



Pieśń współczucia *Szabkar*

Moje serce wyrwa się do cierpiących,
Troskliwych matek opiekujących się mną
Od czasu bez początku.

Te matki, które chroniły mnie przed skwarem,
Same cierpią dziś w ośmiu gorących pieklach,
Moje serce wyrwa się do dręczonych żarem.

Te matki, które chroniły mnie przed chłodem,
Same cierpią dziś w ośmiu zimnych pieklach,
Moje serce wyrwa się do dręczonych mrozem.

Te matki, które poiły mnie i karmiły,
Same cierpią dziś w świecie pretów,
Moje serce wyrwa się do dręczonych pragnieniem i głodem.

Te matki, które zawsze troskliwie o mnie dbały,
Same cierpią dziś w świecie zwierząt,
Moje serce wyrwa się do dręczonych wyzyskiem i niewolą.

Te matki, które dawały mi wszystko, czego chciałem,
Same cierpią dziś w świecie ludzi,
Moje serce wyrwa się do dręczonych starzeniem i umieraniem.

Te matki, które strzegły mnie przed niebezpieczeństwem,
Same cierpią dziś w świecie asurów,
Moje serce wyrwa się do dręczonych sporami i walką.

Te matki, które przynosiły mi tylko dobro,
Same cierpią dziś w świecie bogów,
Moje serce wyrwa się do dręczonych śmiercią i odrodzeniem.

Same nie zdołacie uciec przed cierpieniem samsary

Ani nawet się przed nim osłonić,
O udręczone matki, moje serce wyrywa się do was!

Kiedy myślę o naszym bólu, mówię sobie:
Obym tylko osiągnął Przebudzenie,
I nie jutro, a dzisiaj!

Obym osiągnął Przebudzenie teraz, zaraz,
I natychmiast uwolnił od bólu wszystkie istoty,
Prowadząc je do nieprześcignionego szczęścia!

*Napisałem te słowa z sercem przepelnionym współczuciem, płacząc nad żebrzącymi przed
moją pustelnią biedakami, którzy nigdy nie byli syci ani godnie odziani.*

Szabkar Tsodruk Rangdrol (1781-1851) pochodził z Amdo. Był uważany za emanację Milarepy, większą część życia spędził w odosobnieniu.

Przekład na język polski: Adam Kozieł